

Sygn. akt V AGa 129/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała (spr.)
Sędziowie:	SA Leszek Jantowski SA Elżbieta Milewska - Czaja
Protokolant:	stażysta Kamila Szymankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2021 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z.

przeciwko (...) z siedzibą w W. w Niemczech

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 21 sierpnia 2020 r., sygn. akt IX GC 695/17

I. prostuje oznaczenie strony powodowej i pozwanej w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że w rubrum oraz w punkcie II (drugim) w sentencji wykreśla myślnik pomiędzy słowami (...) oraz w miejsce słowa (...) wpisuje (...);

II. oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Leszek Jantowski SSA Anna Strugała SSA Elżbieta Milewska - Czaja

Sygn. akt V AGa 129/20

UZASADNIENIE

Powód Zakład (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. wniosła 6 listopada 2014 r. pozew przeciwko, w postępowaniu nakazowym, przeciwko (...) z siedzibą w W. w Niemczech o zapłatę kwoty 224.254 zł i 20 gr z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot częściowych. Strona powodowa domagała się równoległe zasądzenia kosztów procesu. Wskazała w treści uzasadnienia żądania pozwu, że pozwana spółka 3 kwietnia 2014 r. kupiła u

powoda filet z piersi kury po cenie 2,65 euro za kilogram, powód towar dostarczył do chłodni (...) w G., pozwany przyjął towar, nie złożył zastrzeżeń. Powód wyjaśnił, że w związku z tą umową wystawił fakturę VAT na kwotę 26.513,25 euro. Wskazał dalej, że 15 kwietnia 2014 r. pozwana zamówiła u powoda filet kury rosółowej w cenie 2,70 euro za kilogram, powód dostarczył towar do chłodni (...), pozwany przyjął i nie złożył zastrzeżeń co do jakości towaru, w związku z tym powód wystawił wskazaną numerycznie fakturę VAT na kwotę 13.527 euro. Następnie 14 kwietnia 2014 r. pozwana spółka zamówiła u powoda filet kury rosółowej w ilości 5.010 kg, powód dostarczył pozwanemu zamówiony towar do chłodni (...), pozwany przyjął go, nie złożył zastrzeżeń, w związku z czym powód wystawił fakturę VAT na kwotę 13.527 euro. Wskazał, że pomimo przyjęcia towaru pozwany nie dokonał zapłaty w związku z wystawionymi fakturami, wezwanie pozwanego do dobrowolnej zapłaty okazało się pozostać nieskuteczne. Powód odniósł się równoległe do roszczenia strony pozwanej, na które ta powoływała się odmawiając zapłaty ceny, mającego wynikać z umowy sprzedaży zawartej przez strony w dniu 29 marca 2014 r. Wskazał, że umowa ta nie jest przedmiotem dochodzonych niniejszym pozwem roszczeń, wyjaśnił, że zarzut wadliwości towaru, który podniósł kontrahent pozwanego nie miał usprawiedliwienia. Wskazał, że nabyte od powodowej spółki mięso pozwany odebrał w swojej chłodni (...) w G. bez zastrzeżeń, co więcej zapłacił za towar cenę. Powód wyjaśnił, że to pozwany dostarczył zakupione od powoda mięso swojemu kontrahentowi w Niemczech firmie (...) do zakładu produkcyjnego kupującego. Ten ostatni wskazał pozwanemu, że w partii towaru, który, która została dostarczona z chłodni (...), 31 marca 2014 r. znajdowały się zanieczyszczenia w postaci piór i kamieni. Wyprodukowane z tego mięsa kostki (...) nie nadawały się w efekcie do sprzedaży. Wskazał, że (...) obciążyła pozwanego kosztami szkody wynikającymi z wadliwego towaru, które pozwany przedstawił następnie do potrącenia powodowi, a powód uznał, że potrącenie nie miało usprawiedliwienia. Wskazał również, że (...) kupował i przetwarzał mięso nie tylko z zakładu powoda, ale także od innych producentów z Polski, jak również producentów i dostawców mięsa z Turcji oraz Brazylii. Nadto stosował w produkcji kostki mięsnej przyprawy, które w ocenie powoda mogły posiadać takie zanieczyszczenia. Dodał, że wizyta pracowników powodowej spółki w zakładzie produkcyjnym (...) w Niemczech nie dała podstaw do uwzględnienia zarzutu wadliwego produktu, który pochodził od powoda. Podkreślił przy tym, że sam prowadzi produkcję z zachowaniem standardów bezpieczeństwa i w określonym reżymie technologicznym, zakład podlega kontroli weterynaryjnej zarówno w czasie uboju, jak i rozbioru, jak też produkcji, aż do wydania mięsa. W toku postępowania pismem, które zostało wniesione 27 maja 2015 r. strona powodowa cofnęła pozew w części, to jest co do kwoty 47.394 zł i 22 gr podtrzymując żądanie w pozostałym zakresie, to jest co do kwoty 176.859 zł i 98 gr wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot częściowych. Powód wskazał, że pozwana spółka dokonała zapłaty części ceny z tytułu umowy sprzedaży z dnia 12.04.2014 r., uiściła bowiem kwotę łącznie 11.343,87 euro na poczet faktury oznaczonej numerem z końcówką (...).

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się odrzucenia pozwu z uwagi na brak jurysdykcji krajowej. Strona pozwana wskazała, że na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku domaga się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu. Nie kwestionując zawarcia i wykonania umów sprzedaży, które stanowiły podstawę faktyczną żądania pozwu, strona pozwana podniosła zarzut potrącenia i zarzut zapłaty ceny pozostałej do zapłaty po dokonanych potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Pozwana wskazała, że zarzut potrącenia dotyczy należności powoda w stosunku do należności pozwanej, a wynikających z faktur oznaczonych numerem końcowym (...) i (...) do wysokości kwoty wierzytelności pozwanego, to jest 38.696,38 euro. Wyjaśniła, że kwota wierzytelności spółki powodowej wobec pozwanej w wysokości 1.343,87 euro ze wskazanej faktury została po potrąceniu zapłacona stronie powodowej 13 maja 2014 r. Nadto zarzut potrącenia dotyczył również należności z trzeciej faktury powoda w wysokości 13.527 euro, która to wynikała ze wskazanej faktury do wysokości 3.527 euro stanowiącej wierzytelności pozwanej wobec powoda z tytułu utraconych korzyści w kwocie 2.001 euro i kosztów magazynowania wadliwego towaru w wysokości 1.526 euro we wskazanym okresie. Dodała, że kwota wierzytelności spółki powodowej wobec pozwanej w wysokości 10.000 euro została po potrąceniu zapłacona 16 lipca 2014 r. Strona pozwana wyjaśniła, że dostawa mięsa powoda do chłodni (...) w G., zgodnie z zamówieniem z 29 marca 2014 r. w istocie miała miejsce. Następnie w dniu 31.03.2014 r. ten towar został dostarczony do odbiorcy finalnego, to (...) w Niemczech. Po dostarczeniu świeżego mięsa towar ten został przygotowany firmie (...) do produkcji, która miała miejsce 1 kwietnia 2014 r. W przygotowaniu do produkcji podlegała partia mięsa dostarczona przez pozwanego 31 marca 2014 r., to jest 10.000 kg kury, a także 6.700 kg . Następnie w dniu 14.04.2014 r. firma (...) zgłosiła pozwanemu, że w dostarczonym przez pozwanego dnia 31.03.2014 mięsie z kury, które zostało już przerobione na kostkę, wykryto wady w postaci zanieczyszczenia

mięsa piórami i kamieniami. O tym fakcie niezwłocznie został poinformowany powód przez zgłoszenie jemu przez pozwanego reklamacji towaru, który został dostarczony do chłodni (...) 29 marca 2014 r. W związku z wykrytymi wadami konieczne stało się całościowe wycofanie produktu, który został wyprodukowany z partii mięsa ze sprzedaży. Pozwany wystawiając rachunek odstąpił od zawartej z powodem umowy sprzedaży i zażądał zwrotu ceny przez zapłatę należności z tego rachunku oraz zapłatę dodatkowych kosztów, które powstały w związku z dostarczeniem wadliwej partii. (...) natomiast odstąpiła od umowy sprzedaży, obciążyła pozwanego rachunkiem, który obejmował żądanie zwrotu ceny oraz pozostałych, powstałych w wyniku produkcji kosztów.

Prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2017 r. w związku ze zmianą zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku o odrzuceniu pozwu odmówiono odrzucenia pozwu. Zawiadomiono natomiast o toczącym się postępowaniu (...), która nie przystąpiła do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku:

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od powódki Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz pozwanej (...) z siedzibą w W. w Niemczech kwotę 22.237 zł tytułem kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powód prowadzi zakład mięsny z produkcją mięsa z drobiu. Proces produkcyjny oparty był u powodowej spółki na prawidłowo wytworzonych procedurach i instrukcjach kontroli jakości wynikających z obowiązującego u powoda systemu (...) dotyczącego bezpieczeństwa żywności. Kontrola jakości produkcji u powoda była wykonywana w 2014 r. i dokumentowana była wielosektorowo, to jest przez pracowników działu uboju, kontrolera jakości, magazyniera oraz przez urzędowych lekarzy weterynarii. Prawidłowość przeprowadzenia codziennych kontroli jakości tego etapu produkcji fileta potwierdzony był w zakładzie powoda raportem kontroli wewnętrznej. W toku procesu technologicznego produkcji fileta z piersi kury rosółowej nie ma u powoda możliwości zanieczyszczenia fileta piórami, skóra kury jest ściągana w całości wraz z piórami, nie ma także możliwości zanieczyszczenia fileta kamieniami, gdyż pozyskiwanie fileta poprzedzone jest patroszeniem, wyjęciem podrobów i myciem tuszki pod ciśnieniem. Kontrole 12 urzędowych lekarzy weterynarii wykonane w latach 2013, 2014 w zakładzie powoda nie ujawniły uchybień w produkcji tego rodzaju mięsa drobiowego. Organ urzędowej kontroli żywności w 2014 r. sprawował u powódki nadzór w zakresie badania przedubojowego drobiu i poubojowego tuszek drobiowych, nadzór nad ubojem drobiu, rozbiorem mięsa drobiowego, przechowywaniem, znakowaniem, ekspedycją, transportem mięsa drobiowego, a także w zakresie oznakowania, identyfikacji według procesu, procedur i instrukcji systemu (...) oraz identyfikowalności produktu w obie strony w oparciu o następujące dokumenty, które pozyskane w trakcie kontroli wyglądały następująco: etykieta, handlowy dokument identyfikacyjny, dziennik kontroli temperatur i tuszek w magazynie, zapis komputerowy z ciągłej rejestracji temperatur w chłodni i mroźni, dziennik temperatur wychładzania tuszek, zapis ciągłej rejestracji temperatur pomieszczeń wychładzalni, kartę skuteczności mycia i dezynfekcji dla poszczególnych działów, dziennik zużycia wody w myjce natryskowej, kartę higieny osobistej pracowników, zapisy kontroli przy oparzeniu, zapisy pomiarów, głośnienia, świadectwo zdrowia dla drobiu, raport ważeń, rejestr prowadzonych ubojów, a także dziennik badania poubojowego. Powód spełniał w latach 2013, 2014 wymogi sanitarne określone w Rozporządzeniu numer (...) Parlamentu Europejskiego i Rady, jak również (...), jak również (...), jak również (...), jak również Ustawy o bezpieczeństwie i żywności żywienia, o produktach pochodzenia zwierzęcego, inspekcji weterynaryjnej, o kontroli weterynaryjnej w handlu, jak również instrukcji głównego lekarza weterynarii w sprawie przeprowadzenia urzędowych kontroli w zakresie możliwości śledzenia produktów pochodzenia zwierzęcego i znakowania, a także instrukcji głównego lekarza weterynarii w sprawie nadzoru nad ubojnią zwierząt i wytycznych głównego lekarza weterynarii dotyczących przeprowadzenia kontroli w rzeźniach w okresie dobrej praktyki higienicznej. Sąd Okręgowy ustalił, że powód w swej działalności nie odnotował zgłoszeń od swoich kontrahentów, które by dotyczyły zanieczyszczeń jego produktów. Natomiast pozwana spółka

prawa niemieckiego prowadzi według ustaleń Sądu meriti działalność gospodarczą, m.in. w zakresie handlu mięsem drobiowym. W ramach działalności sprzedawała mięso drobiowe firmie (...) w Niemczech, która prowadziła zakład produkcyjny wyrobów mięsnych. Pozwana złożyła u powoda w dniu 19.03.2014 r. zamówienie numer (...), które dotyczyło m.in. 10.000 kg filetu z piersi kury, świeżego bez skóry i kości w cenie łącznie 25.750 euro. Powód przyjął zamówienie i dostarczył pozwanemu 10.005 kg filetu z piersi kury do chłodni (...) w G. 29 marca 2014 r. Pozwany odebrał towar bez zastrzeżeń, system (...) w chłodni (...) w G. nie ujawnił uchybień i nie zgłoszono uwag dotyczących identyfikowalności filetów zgodnie z systemem T.. Powód wystawił w związku z zawartą i wykonaną umową sprzedaży fakturę VAT w dniu 29.03.2014 r. na kwotę łącznie 56.049,68 euro, w tym kwotę 25.762,88 euro za 10.005 kg fileta z piersi kury. Pozwany zapłacił cenę w euro, zakupiony przez pozwaną spółkę towar był przeznaczony docelowo do odbiorcy pozwanego prowadzącego zakład produkcji wyrobów mięsnych (...) w Niemczech. W dniu 31.03.2014 r. spedycja dostarczyła do producenta (...) w Niemczech towar wskazany w zamówieniu pozwanej spółki z dnia 19 marca 2014 r., to jest filet z piersi kury rosółowej w ilości 10.005 kg. Powód nie dostarczył do chłodni (...) filetu z piersi kurczaka. Sąd I instancji ustalił, że firma (...) przyjęła towar bez uwag, w zakładzie (...) kontrola dostarczonego towaru była wyrywkowa i optyczna i obejmowała wyłącznie czystość przyczepy, zapach produktu i temperaturę, nie było kontroli przyjęcia samego surowca podczas jego przyjmowania do zakładu. System identyfikacji gotowego produktu obowiązujący w (...) w 2014 pozwalał jedynie na rozpoznanie daty produktu gotowego wyrobu, a nie na identyfikację dostawcy surowca. W partii produkcji kostki drobiowej z kurczaka, którą to produkcję rozpoczęto 1 kwietnia 2014 r. w zakładzie (...) ujawnione zostały w dniu 14 kwietnia 2014 r. zanieczyszczenia w postaci piór i kamieni, kostka drobiowa z kurczaka nie została wyprodukowana z mięsa drobiowego powodowej spółki, to jest filetu z piersi kury o łącznej wadze 10.005 kg będącego przedmiotem zamówienia pozwanej z 19 marca 2014 r. i dostarczonego do zakładu produkcyjnego (...) 31 marca 2014 r. Sąd Okręgowy ustalił, że 14 kwietnia 2014 r. (...) zgłosiła pozwanemu reklamację, dotyczyła ona kostek drobiowych z kurczaka wyprodukowanych 14 kwietnia 2014 r. z półproduktów wyprodukowanych 1 kwietnia 2014 r. Pozwany w tym samym dniu powiadomił powoda drogą elektroniczną o zanieczyszczeniu towaru w związku z reklamacją (...). Po zgłoszonej reklamacji pracownicy powoda pojechali do zakładu produkcyjnego firmy (...) w Niemczech w celu ustalenia czy zanieczyszczony produkt został wykonany z towaru powoda. Po przeprowadzonej wizycie powód nie znalazł dowodów na słuszność zarzutu producenta kostki drobiowej, pracownicy powoda ustalili przy tym, że (...) przyjmował do produkcji także mięso innych producentów z Turcji, z Brazylii, jak również od innych producentów z Polski. Powód zlecił wykonanie ekspertyzy osobie trzeciej w celu ustalenia pochodzenia mięsa w zanieczyszczonych, zanieczyszczonych kostkach drobiowych wyprodukowanych przez firmę (...). Ekspertyza nie potwierdziła, by zanieczyszczony produkt pochodził z mięsa powoda. Nie było możliwości identyfikacji produktu, z którego wytworzono kostki drobiowe, brak było dokumentu śledzenia produktów i surowca. W związku z zanieczyszczeniami produkt z partii produkcji z dnia 1 kwiecień 2014 r. firmy (...) został wycofany ze sprzedaży. Następnie (...) odstąpiła od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym, zażądała od pozwanego zwrotu ceny i kosztów związanych z produkcją wadliwego mięsa według wystawionego rachunku z dnia 29 kwietnia 2014 r. w łącznej kwocie 39.310,93 euro. Pozwana wypłaciła (...) żadaną należność. W związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym przez (...), pozwany wystawił powodowi rachunek na kwotę 38.696,38 euro. Początkowo elektroniczną z dnia 8 maja 2014 r. pozwany przesłał powodowi w załączniku rachunek na wskazaną kwotę 38.696,38 euro wzywając do zapłaty tej kwoty natychmiast, bo za towar już zapłacili, jak wskazano w wezwaniu. Dodał przy tym, że towar składowany jest w chłodni, a koszty za to zostaną umieszczone w osobnej fakturze. Sąd Okręgowy ustalił, że 12 kwietnia 2014 r. pozwany dokonał u powoda zakupu 10.000 kg fileta z piersi kury w cenie 2,65 euro za kg zgodnie z zamówieniem pozwanej z dnia 12 kwietnia 2014 r. Powód dostarczył w dniu 12 kwietnia 2014 r. towar we wskazanej wielkości do chłodni (...) w G., pozwany towar przyjął nie składając zastrzeżeń. Powód wystawił fakturę na kwotę 26.513,25 euro. Pozwany fakturę przyjął, w przedmiocie zakupu nie została zgłoszona reklamacja. Sąd a quo ustalił, że 14 kwietnia 2014 r. pozwany zamówił u powoda filet kury rosółowej w ilości 10.000 kg w cenie 2,70 euro za kg, następnie w dniu 26 kwietnia 2014 r. powód dostarczył towar do chłodni (...), pozwany przyjął towar, nie złożył zastrzeżeń, powód wystawił fakturę na kwotę 13.527 euro. Pozwany tę fakturę przyjął, w przedmiocie zakupu nie została zgłoszona reklamacja. W dniu 15 kwietnia 2014 r. pozwany zamówił u powoda filet z kury rosółowej w ilości 6.000 kg w cenie 2,70 euro za kg. W dniu 15 kwietnia 2014 r. powód dostarczył zamówiony towar do chłodni (...) w G., pozwany przyjął ów towar bez zastrzeżeń i powód wystawił fakturę na kwotę 13.527 euro, którą pozwany przyjął i nie zgłosił co do samego towaru uwag. W każdej z faktur wystawionych przez powoda, powód wskazał kod

(...). Następnie ustalenia Sądu Okręgowego sprowadzają się do tego, że oświadczeniem doręczonym powodowi w dniu 18.04.2016 r. pozwany potrącił wierzytelność przysługującą pozwanej spółce wobec powódki w kwocie 38.696,38 euro, co wynikało ze wskazanej faktury, z wierzytelnością strony powodowej w wysokości łącznej 40.040,25 euro wynikających ze wskazanych faktur do wysokości należności niższej. Kwota wierzytelności powodowej spółki wobec pozwanej w wysokości 1.354,87 euro pozostała po potrąceniu zapłacona w dniu 13.05.2014 r. Nadto strona pozwana oświadczyła, że dokonuje potrącenia wierzytelności, która przysługuje pozwanej wobec powódki w wysokości 3.527 euro co wynika z utraconych korzyści i kosztów magazynowania i w związku z dokonaniem potrąceniem, które umarzają wierzytelności wzajemne, dokonuje zapłaty 10.000 euro w dniu 16.07.2014 r. Pozwana spółka wpłaciła na poczet ceny sprzedaży w dniu 12.05.2014 r. łącznie kwotę 11.343,80 euro.

Powód wzywał pozwaną spółkę do zapłaty ceny w walucie obcej, to jest w euro.

Sąd Okręgowy w dalszej części uzasadnienia wyjaśnił w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia faktyczne. Wyjaśnił jakie dowody stanowiły źródło wiarygodnych ustaleń faktycznych, a jakim dowodom odmówił waloru wiarygodności. Zdaniem tego Sądu zeznania W. E. nie wniosły do sprawy niczego istotnego. Świadek - pracownik pozwanej, wiedzę o zanieczyszczonym mięsie czerpał od kontrahenta pozwanej spółki, to jest firmy (...). Nie uczestniczył w procesie produkcji batonów, przyjęciu mięsa do zakładu produkcyjnego, nie widział mięsa, które zostało zakupione przez pozwanego u powodowej spółki. Zeznania świadka odnoszące się zaś do treści dokumentów prywatnych były w świetle przepisów z art. 217 § 3 k.p.c. zbędne, bo prawdziwość tych dokumentów nie była kwestionowana. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków R. E. w zakresie pochodzenia mięsa, które zostało zużyte do partii produkcji, która rozpoczęła się 1 kwietnia 2014 roku, jako pochodzącego od powoda. Świadek zeznał, że zanieczyszczone było mięso kurczaka. Powód natomiast sprzedał pozwanemu filet z piersi kury - nie kurczaka. Nadto świadek zeznał, że przypomina sobie fakty w oparciu o potwierdzenie dostawy. Dokument ten miał potwierdzać produkcję zanieczyszczonych batonów właśnie z mięsa powoda. Natomiast z opinii biegłego sądowego oraz zeznań świadka K. S., który wykonywał audyt w zakładzie firmy (...), wynikało, że system identyfikacji gotowego produktu, który obowiązywał w firmie (...) w 2014 r. pozwalał jedynie na rozpoznanie daty produkcji, a nie na identyfikację dostawcy surowca. Sam świadek nie widział przy tym mięsa, które stanowiło towar powoda. Widział dopiero zanieczyszczenia w gotowym produkcie przypisując źródło zanieczyszczeń właśnie towarowi z zakładu powoda. Taki wniosek był jednak dowolny z uwagi na brak dokumentacji, która potwierdzała proces identyfikacji mięsa w procesie produkcyjnym. Zeznania świadka pozostawały przy tym w sprzeczności z zeznaniami świadków J. S., T. S., I. G., M. S.. Świadek zeznał, że nie było mięsa od innych dostawców, podczas gdy świadkom w trakcie ich wizyty w zakładzie (...) okazano dokumenty, które potwierdzały dostawę m.in. z Turcji oraz od innych dostawców z Polski. Fakt innych dostawców do firmy (...) wynikał również z zeznań świadka K. S.. We wskazanym zakresie spornym Sąd Okręgowy także nie dał wiary zeznaniom świadka H. S.. Świadek również nie widział mięsa, które pozwany kupił u powoda, a następnie zostało ono dostarczone do zakładu (...). Świadek zeznał, że firma, jaką w przyszłości zarządzał stawia na bezpieczeństwo produkcji, najwyższy nacisk i według świadka skontrolowała mięso. Natomiast z opinii biegłego sądowego wynikało, że (...) nie zachował w procesie produkcji z 1.04.2014 r. owej kostki drobiowej z kurczaka, standardów jakościowych określonych w systemach bezpieczeństwa żywności (...) i (...). Nadto z dokumentu stanowiącego sprawozdanie kontroli (karta 43) oraz dowodów z przesłuchania świadków R. E. i W. E. wynikało, że w zakładzie (...) kontrola dostawy była wrywkowa i optyczna, obejmowała wyłącznie czystość przyczepy, zapach produktu, temperaturę. Nie było żadnej kontroli przyjęcia surowca podczas jego przyjmowania do zakładu, na co wskazał również świadek K. S.. Takie ustalenia czyniły niewiarygodnymi zeznanie świadka, że przyjęcie towaru posiada swoje kryteria, że towar jest sprowadzany. Towar nie jest sprawdzany w zakładzie produkcyjnym (...). Według tych samych kryteriów, w sprzeczności z materiałem dowodowym, który stanowi podstawę ustaleń, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadka R. E.. Świadek nie brał udziału w odbiorze mięsa, odwołała się do produkcji produktu piersi kurczaka, a pozwany kupił od powoda pierś kury. Dokumentacja (...) nie pozwala przy tym, wbrew zeznaniom świadka, ustalić z mięsa, z której dostawy i, z którego producenta wytworzono zanieczyszczony produkt. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pominął dowód z przesłuchania strony powodowej. Strona wezwana na rozprawę nie stawiała się i tym samym zakreślony w wezwaniu rygor pominięcia dowodu na wypadek nieobecności strony stał się aktualny. Strona pozwana natomiast wniosła o jej przesłuchanie, natomiast nie wskazała pytań do strony, uznając przesłuchanie świadków

przez Sąd wezwany za wystarczające. Świadek H. S. był bowiem prezesem zarządu pozwanej w czasie wykonywania umowy z dnia 29 marca 2014 roku. Natomiast świadek J. B. zmarł, dowód z jego zeznań nie mógł w efekcie zostać przeprowadzony.

Przystępując do oceny żądania pozwu w pierwszej kolejności zdaniem Sądu meriti wyjaśnienia wymagało jakie prawo było właściwe do oceny roszczenia o zapłatę i zarzutu potrącenia. I tak - zgodnie z art. 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) ustęp 1 tego przepisu wskazuje, że w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3, prawo właściwe dla umowy ustala się następująco: podpunkt a) umowa sprzedaży towarów podlega prawu państwa, w którym sprzedawca ma miejsce zwykłego pobytu, zgodnie zaś z art. 12 ustęp 1 (RZYM I) prawo właściwe dla umowy na podstawie niniejszego Rozporządzenia ma zastosowanie w szczególności do wykładni umowy wykonania wynikających z niej zobowiązań. W niniejszym stanie faktycznym strony nie dokonały wyboru prawa i to nie było sporne między stronami. Tak zatem zastosowanie do oceny żądania zapłaty miało prawo polskie (Kodeks cywilny) według wskazanych przepisów RZYM I. Strony łączyła umowa sprzedaży - okoliczność ta również nie była sporna. Powód sprzedał pozwanemu filet z kury zgodnie z treścią złożonych przez pozwanego odpowiednio w dniu 3, 14 i 15 kwietnia 2014 roku zamówień. Towar został wydany przez powoda, po stronie pozwanego pozostawał zatem obowiązek zapłaty ceny zgodnie z art. 353 k.c. Cena ta przy uwzględnieniu dokonanych przez pozwanego wpłat w kwotach odpowiednio 1.343,87 euro i 10.000 euro dokonanych odpowiednio w dniu 13 maja i 16 lipca 2014 r., nie została w pozostałej części zapłacona. Tym samym pozwana miała obowiązek wykonania umów sprzedaży przez zapłatę reszty ceny sprzedaży. Podniesiony zarzut potrącenia przez pozwaną spółkę nie podlegał uwzględnieniu. Zdaniem Sądu Okręgowego prawem właściwym dla oceny podniesionego zarzutu także było prawo polskie. Zatem rolą pozwanego było wykazać wierzytelność wobec powoda i ich wymagalność zgodnie z treścią art. 498 § 1 k.c. Pozwany nie udowodnił przesłanek potrącenia. Po pierwsze na podstawie opinii biegłego sądowego Sąd Okręgowy ustalił, że kostka drobiowa z kurczaka wyprodukowana przez (...) w wyniku procesu produkcyjnego, jaki rozpoczął się 1 kwietnia 2014 r., w której ujawnione zostały zanieczyszczenia w postaci piór i kamieni w dniu 14 kwietnia tego roku, nie została wyprodukowana z mięsa drobiowego powodowej spółki, czyli filetu z piersi kury, będącym przedmiotem zamówienia pozwanej z dnia 19 marca 2014 r. Okoliczności przeciwnej pozwana nie wykazała. W procesie od przygotowania mięsa drobiowego do sprzedaży według zamówienia, powodowa spółka nie popełniła uchybień, co Sąd a quo ustalił w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego. Zarzuty do opinii, które zgłosiła pozwana, nie ostały się. To, że pozwana nie akceptuje wniosków opinii nie oznacza, że opinia nie podlegała uwzględnieniu. Po pierwsze sama negacja opinii nie została uzasadniona. Natomiast ten zarzut, który odnosił się do tego, że biegły nie dokonał oględzin produktu, nie podważa logicznych wniosków owej opinii, którą Sąd Okręgowy w ustaleniach uwzględnił. Pozwany nie wykazał czy, a jeżeli tak, to jaki wpływ na treść opinii miało owe zaniechanie. Podkreślić przy tym należy, że sam fakt występowania piór i kamieni w kostce drobiowej z kurczaka nie był między stronami sporny. Z tej przyczyny Sąd Okręgowy pominął dokumentację zdjęciową złożoną przez świadka przed Sądem wezwanym. Spornym było to natomiast czy kostka drobiowa została wyprodukowana z mięsa sprzedanego pozwanemu przez powoda. Oględziny mrożonego produktu przy dokumentacji, która została zaoferowana przez strony, a także tej, którą Sąd I instancji pozyskał, były zbędne. Dokumenty pozostawały wystarczające do wydania opinii. Zarzut wadliwości sprzedanego według zamówienia z dnia 19.03.2014 mięsa z piersi kury rosółowej był w konsekwencji poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń w oparciu o opinię biegłego, którą w całości uwzględnił bezpodstawny. Nie istniało zatem źródło roszczeń pozwanego mogących wynikać z umowy sprzedaży z dnia 29.03.2014 r. Powód wykonał umowę zgodnie z jej treścią, rzecz sprzedana była wolna od wad, a zanieczyszczone kostki drobiowe nie zostały wyprodukowane z mięsa sprzedanego przez powoda. Po drugie, zakładając teoretycznie, że rzecz sprzedana była wadliwa, czyli zanieczyszczona piórami i kamieniami, co jednak tę okoliczność wykluczało postępowanie dowodowe, które Sąd przeprowadził, to mając na względzie przepis art. 563 § 2 k.c. w brzmieniu z marca 2014 r. czyli z daty zawarcia umowy sprzedaży, pozwany utracił uprawnienia z rękojmi. W dniu 29.03.2014 r., po odebraniu zakupionej rzeczy, nie zgłosił powodowi żadnych zastrzeżeń, co do jakości mięsa. Zgodnie zaś z opinią biegłego sądowego ustalenie zanieczyszczeń w mięsie było możliwe już w dniu przyjęcia dostawy mięsa drobiowego dostarczonego przez powódkę zgodnie z zamówieniem z dnia 19.03.2014 r., w dniu 29.03.2014 r. w chłodni (...). W konsekwencji pozwany nie miał prawa ani odstąpić od umowy sprzedaży, a w efekcie nie miał także roszczenia o zwrot ceny na mocy art. 563

paragraf 2 k.c. w związku z 560 paragraf 1 k.c. a contrario. Dodatkowo Sąd Okręgowy zważył, że żądanie zwrotu ceny wymagało uprzedniego odstąpienia od umowy, pozwana natomiast nie odstąpiła od umowy, nie złożyła bowiem takiego oświadczenia, nie było takim oświadczeniem powołanie się na rachunek pozwanego z dnia 29.03.2014 r., jaki pozwany przywołał za dowód odstąpienia od umowy w odpowiedzi na pozew na karcie 579. Po trzecie, gdyby uznać przedstawioną do potrącenia wierzytelność za roszczenie odszkodowawcze z art. 471 k.c., to pozwany nie udowodnił, że powód wykonał umowę sprzedaży nienależycie. Sama natomiast zapłata kosztów produkcji firmie (...) nie determinowała obowiązku świadczenia odszkodowawczego powoda, pozwany bowiem nie wykazał przesłanki odpowiedzialności powodowej spółki. Opinia biegłego sądowego wykluczyła jakiegokolwiek uchybienia w procesie produkcji po stronie powoda, natomiast wskazała na błędy po stronie firmy (...). Zdaniem Sądu I instancji należało odwołać się, że dla skuteczności potrącenia wierzytelności, przedstawiona do potrącenia wierzytelność musi być wymagalna. Z rachunku pozwanego który stanowiło oświadczenie o potrąceniu wynikało, że kwota 2.942,30 euro objęta rachunkiem z 12.04.2014 r. nie była wymagalna. Pozwana oświadczyła, że kwota końcowa zostanie rozliczona z państwa fakturami. Pozwany nie wezwał powoda do zapłaty tej kwoty, tym samym termin świadczenia po stronie dłużnika nie został wskazany, a zatem wierzytelność nie była wymagalna. Niezależnie jednak od tego wskazania, nie podlegałyby potrąceniu wierzytelności pozwanego w kwocie 941,30 euro z tytułu odszkodowania za koszty przechowywania wadliwego towaru we wskazanym okresie. Nie jest bowiem typowym, normalnym następstwem sprzedaży wadliwego miejsca koszt przechowywania kostek drobiowych wyprodukowanych z tego mięsa w magazynie. Brak związku przyczynowego eliminował wskazany wydatek z ewentualnego roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy sprzedaży. W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, podniesiony zarzut potrącenia jako bezpodstawny nie podlegał uwzględnieniu z mocy art. 498 paragraf 1 k.c. a contrario. Niezależnie jednak od ujemnej oceny zarzutu potrącenia, powództwo nie podlegało uwzględnieniu na mocy art. 358 § 1 k.c., który stanowił podstawę prawną oddalenia żądania pozwu. Sąd I instancji wskazał, że powód domagał się zasądzenia ostatecznie kwoty 176.859,98 zł z tytułu ceny w związku z wykonywanymi umowami sprzedaży z dnia 12, 15 i 26 kwietnia 2016 r. Sąd a quo ustalił, że pozwany złożył u powoda trzy zamówienia, wskazując cenę kilograma mięsa w euro. Powód uwzględnił ofertę pozwanego i sprzedał pozwanemu towar zgodnie z treścią zamówienia, wskazując także walutę zapłaty ceny w euro. Pozwany wykonał także świadczenie z umów w części, płacąc łącznie 11.343,87 euro. Te okoliczności nie były sporne między stronami, potwierdzały je nadto dokumenty prywatne w postaci faktur VAT oraz zamówień. W fakturach powód wskazał także numer swojego rachunku bankowego z podaniem kodu (...), który jest właściwy dla przelewów walutowych. Oznacza to, że świadczenie zostało oznaczone wyłącznie w walucie obcej (tu euro). W tej zresztą walucie pozwany wykonał umowę z dnia 12.04.2014 roku w części, właśnie płacąc wskazaną część ceny. Tak też powód mógł żądać w wykonaniu uprawnień z umowy sprzedaży zapłaty wyłącznie w euro, nie w złotych polskich. Wybór waluty nie został jemu przyznany, przysługiwał wyłącznie dłużnikom. Zgodnie bowiem z treścią art. 358 § 1 k.c. - jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Z przywołanego przepisu wynika zatem jednoznacznie, że stronie powodowej nie przysługiwało prawo wyboru waluty, w której miał dłużnik spełnić świadczenie z umów sprzedaży, w których to umowach cena została zgodnie oznaczona w walucie obcej - to jest w euro. Prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi, a określone w § 2 wskazanego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określona wartość waluty obcej, jeżeli to dłużnik dokona wyboru świadczenia zapłaty w walucie polskiej. Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 października 2018 w sprawie V ACa 378/16.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było przy tym podstaw, by przyjąć, że strony zastrzegły w sposób dorozumiany spełnienie świadczenia w złotych polskich. Nie świadczy o tym adnotacja na fakturach wskazujących kurs euro w złotych polskich. W obliczu treści umów sprzedaży, gdzie cena została umówiona w euro zgodnie z treścią zamówienia, kurs euro służył jedynie pozwanemu w przypadku dokonania przez niego wyboru waluty w spełnieniu świadczenia, z czego jednak nigdy nie skorzystał. Zapis ten nie uprawniał wierzyciela (tutaj powoda) do dobrowolnej zmiany treści umowy w zakresie ceny wyrażonej w walucie, co uczynił wskazując treść żądania pozwu wbrew dyspozycji z art. 358 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że wyrażenie ceny w euro respektował sam powód wzywając pozwanego do zapłaty

także w walucie obcej. Sam pozwany dokonał potrącenia również w walucie obcej. Oznacza to, że umowy sprzedaży zastrzegały spełnienie świadczenia wyłącznie w euro i roszczenie o wykonanie tych umów przez pozwanego dla swej skuteczności musiało uwzględniać treść postanowień umownych, które to, jako umowa sprzedaży, stanowiły podstawę faktyczną powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2 wyroku na mocy art. 98 k.p.c. w związku z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku w związku z § 6 pkt. 7 i § 13 ustęp 2 punkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 roku. Powód przegrał spór w całości. Nie zmienia oceny Sądu a quo fakt cofnięcia pozwu w części po wytoczeniu powództwa wobec dokonanej zapłaty części ceny. Sąd ten wskazał, że pozew został wniesiony 6.11.2014 roku, a pozwany bezspornie dokonał wpłat częściowych odpowiednio w dniu 13 maja i 16 lipca 2014 roku, a zatem przed wniesieniem pozwu. Tym samym, skoro zapłata części ceny została dokonana przed wniesieniem pozwu, a pozew nie uwzględniał tych wpłat i obejmował swoim roszczeniem sumę wszystkich umów sprzedaży, to dochodzenie w tym zakresie roszczeń było niecelowe i tutaj należy uznać stronę powodową za w całości przegrywającą tenże spór. Na koszty strony powodowej, które wydała na ten spór składają się: wynagrodzenie pełnomocnika 7.200 zł przed Sądem I Instancji, wynagrodzenie w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, koszt tłumaczeń dokumentów na język niemiecki, o co zwracał się Sąd - to jest 1.420 zł. Nadto strona powodowa pokryła wydatki w związku z tłumaczeniami, w związku z opinią biegłych i dalszymi wydatkami w toku sporu na łączną kwotę 10.000 zł - w sumie wydała 22.237 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że nie uwzględnił, jako celowego wydatku, kosztów tłumaczenia, które zostały wskazane w załączonej fakturze (karta 1795a), dlatego, że strona pozwana wskazała ten wydatek jako: związany z przetłumaczeniem opinii na język niemiecki w celu zapoznania się z treścią opinii przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu ten wydatek był wydatkiem dowolnym strony pozwanej i zlecone tłumaczenie winna strona pozwana ponieść we własnym zakresie. Sąd nie uwzględnił tego wydatku, jako kosztu celowej obrony i do sumy wydatków nie uwzględnił.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 358 § 1 i § 2 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, że wierzyciel nie jest uprawniony do wyboru waluty;
2. rażące naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 358 § 1 i § 2 KC z zw. z art. 60 KC, art. 65 KC i art. 354 KC polegającą na pominięciu, że wolą wyrażoną w umowach było nadanie Powodowi uprawnienia do wyboru waluty, a przez to uprawnienie Powoda do zgłoszenia żądania spełnienia świadczenia w walucie polskiej;
3. naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności art. 213 § 2 Kpc w zw. z art. 498 KC polegający na pominięciu, że Pozwany zgłaszając zarzut potrącenia, dokonując potrącenia uznał roszczenia Powoda w całości, co przy ustaleniu przez Sąd, że wiarygodność Pozwanego zgłoszona do potrącenia nie istnieje oznacza uznanie powództwa w całości i skutkować winno zasądzeniem kwoty dochodzonej pozwem;
4. naruszenie art. 233 Kpc poprzez ustalenie, że Strony zawarły w umowach klauzulę efektywnej (rzeczywistej) zapłaty w EUR oraz, że ustalony w umowach kurs EURO wskazany jedynie na wypadek, gdyby Pozwany (dłużnik) dokonał wyboru waluty i chciał spełnić świadczenie wybierając walutę polską, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikają odmienne wnioski niż ustalone przez Sąd, co oznacza, że Sąd przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów i przyjął dowolną zamiast swobodną ocenę dowodów, albowiem oceniając dowody naruszył zasadę logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a nadto nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego w sprawie;
5. naruszenie art. 98 KPC poprzez zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, które poniósł Powód, a nie Pozwany oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem II instancji, które to

postępowanie Pozwany przegrał, a także pominął przy ustaleniu kosztów zastępstwa procesowego, że Powód cofnął pozew przed jego doręczeniem Pozwanemu.

Wskazując na te zarzuty skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku zasądzenia od Pozwanej na rzecz kwoty 176.859.98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od następujących kwot i dat:

a) 63.388.74 zł od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty

b) 56.617.26 zł od dnia 14 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

c) 56.853.98 zł od dnia 26 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

II. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów procesu według złożonego spisu kosztów oraz obciążenia Pozwanej kosztami postępowania w całości:

III. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, o ile nie zostanie sporządzony spis kosztów.

Ewentualnie skarżący wniósł o:

IV. zmianę zaskarżonego wyroku w kierunku zasądzenia od Pozwanej na rzecz Powoda kwoty 42.223.38 EUR wraz z ustawowymi odsetkami od następujących kwot i dat:

a) 15.169.38 EUR od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

b) 13.527 EUR od dnia 14 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

c) 13.527 EUR od dnia 26 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

V. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania według złożonego spisu kosztów oraz obciążenia Pozwanej kosztami postępowania w całości;

VI. zasądzenie od Pozwanej na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, o ile nie zostanie sporządzony spis kosztów.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w oparciu o zgromadzone dowody w sposób prawidłowy zrekonstruował stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Apelacyjny jako instancja merytoryczna ustalenia te w pełni podziela i czyni je podstawą również swojego rozstrzygnięcia, jednocześnie uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie.

Wszystkie zarzuty apelacji zarówno te, które dotyczyły naruszenia prawa procesowego jak i materialnego koncentrowały się wokół kwestii prawidłowego sformułowania przez powoda żądania. Dla porządku trzeba przypomnieć, że powód domagał się zasądzenia świadczenia pieniężnego wyrażonego w złotych polskich. Powód wskazując podstawę faktyczną żądania zapłaty powoływał się przy tym na umowy sprzedaży filetów z piersi kury zawarte z pozwanym. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że powód realizował sprzedaż i dostawę na rzecz pozwanego w oparciu o zamówienia wysyłane przez pozwanego do powodowej firmy. Nie uległo wątpliwości, że

pozwany jest spółką prawa niemieckiego. Pozwany składał zamówienie na dostawę towaru o określonej ilości i na jego zapłatę w Euro, wskazując również cenę jednostkową towaru w Euro. Powód po wykonaniu zamówienia wystawiał faktury VAT, w których cena sprzedaży była wyrażona w Euro. Ponadto powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległych faktur w Euro. Pozwany składając oświadczenie o potrąceniu wyraził swoją wierzytelność względem powoda w Euro.

Powyższe okoliczności słusznie doprowadziły Sąd I instancji do wniosków, że żądanie zapłaty wyrażone w złotych nie mogło podlegać uwzględnieniu.

Całkowicie chybione są zarzuty apelacji powoda dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na ustaleniu, że strony zawarły klauzulę efektywnej (rzeczywistej) zapłaty w Euro. Wbrew stanowisku skarżącego lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala na sformułowanie tego rodzaju zarzutów. Zgodzić należy się ze stanowiskiem pozwanego wyrażonym w odpowiedzi na apelację, że powód błędnie pojmuje istotę tego rodzaju klauzuli. Zastrzeżenie klauzuli rzeczywistej zapłaty w walucie obcej oznacza bowiem, że żadna ze stron nie może żądać zapłaty w walucie polskiej, zatem nawet dłużnik płacąc świadczenie w walucie polskiej w rzeczywistości nie spełnia tego świadczenia.

Nie są trafne zarzuty apelacji rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 385 §§ 1 i 2 k.c. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego był przepis art. 358 k.c. w brzmieniu właściwym dla stosunku prawnego łączącego strony obowiązującym do dnia 7 września 2016r., skoro wszystkie okoliczności faktyczne związane z roszczeniem powoda zaistniały do tego dnia.

Na tle tej normy zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że obecnie dłużnik może wykonać swoje uprawnienie przemienne (*facultas alternativa*) w dowolnym czasie. Może złożyć oświadczenie o wyborze waluty polskiej lub po prostu spełnić świadczenie. Nawet jeżeli znajdzie się w zwłoce (a od 8.09.2016 r. – w opóźnieniu), prawo wyboru waluty nie przechodzi na wierzyciela; wierzyciel ma jednak wówczas prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej. Omawiany przepis nie umożliwia zatem wierzycielowi zmiany waluty bez zgody dłużnika. Kodeksowe upoważnienie do dokonania zapłaty w pieniądzu polskim może zostać zmienione w ramach czynności cywilnoprawnej. Zastrzeżenie umowne, zgodnie z którym wykonanie zobowiązania może nastąpić tylko w walucie obcej, określa się mianem klauzuli efektywnej (rzeczywistej) zapłaty. W razie zawarcia w umowie takiego zastrzeżenia zapłata musi nastąpić w umówionej walucie, chyba że obie strony uzgodnią zmianę. Zastrzeżenie efektywnej zapłaty zobowiązania w walucie obcej może również wynikać z ustawy albo orzeczenia sądowego. Według T. W. w przypadku opóźnienia strony mogą zastrzec inną regułę przeliczenia długu pieniężnego wyrażonego w walucie obcej niż wynikająca z § 2. Jeśli strony nie poczyniły odmiennego zastrzeżenia, wierzyciel może zażądać od dłużnika pozostającego w opóźnieniu, aby dług wyrażony w walucie obcej przeliczył na walutę polską według średniego kursu NBP z dnia dokonywania zapłaty. Jest to konsekwencja ogólnej reguły prawa, iż dłużnik wykonujący swoje zobowiązanie w sposób nienależyty ponosi niekorzystne następstwa takiego stanu rzeczy. Należy zaznaczyć, że opóźnienie dłużnika nie niweczy dokonanego przez niego wyboru waluty. Z woli wierzyciela odmiennie jedynie oznacza się wartość waluty obcej, gdyż właściwy jest kurs zapłaty. Jest oczywiste, że chodzi o dzień faktycznej zapłaty. Powyższa prawidłowość ma ograniczać opóźnienia dłużników z zapłatą, gdy różnica wartości kursowej walut działa na niekorzyść wierzyciela. Artykuł 358 § 2 k.c. zdanie drugie należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Poszerzonej wykładni tej normy dokonał Sąd Najwyższy w wyroku z 16.05.2012 r., III CSK 273/11. Sąd Najwyższy przedmiotem oceny objął sytuację, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązania wyrażonego w walucie obcej i popada w zwłokę, a strony nie zastrzegły w umowie dla wierzyciela uprawnienia wyboru waluty, w konsekwencji ocenie podlegało czy wierzycielowi przysługuje prawo żądania spełnienia świadczenia w złotych. Jest to zagadnienie, które bezpośrednio odnosi się do okoliczności przedmiotowej sprawy. Sąd Najwyższy w tym zakresie wyraził pogląd, że art. 358 § 2 zd. 2 k.c. należy wyklądać w ten sposób, iż w wypadku zwłoki dłużnika w spełnieniu świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, wierzyciel ma

prawo wyboru kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej. Po pierwsze, za taką wykładnią przemawiają względy historyczne. Nie budzi wątpliwości w doktrynie, jak również wynika wprost z uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej (druk sejmowy VI.470), że treść art. 358 k.c. w wersji znowelizowanej była wzorowana na art. 211 kodeksu zobowiązań. Wątpliwości wynikają z odmienności redakcyjnych, bowiem kodeks zobowiązań posługiwał się terminem "zapłata", a zatem paragraf trzeci art. 211 k.z. brzmiał "jeżeli dłużnik dopuścił się zwłoki, wierzyciel może żądać zapłaty, według swego wyboru, albo podług kursu pieniędzy zagranicznych w dniu wymagalności, albo kursu w dniu zapłaty". Nie było wątpliwości, że prawo kursu służy wierzycielowi w wypadku wyboru waluty polskiej przez dłużnika. Znowelizowana wersja art. 358 § 2 zd. 2 k.c. posługuje się natomiast terminem "spełnienie świadczenia", przy czym dodano po nim "w walucie polskiej", co budzi wątpliwości przedstawione wyżej. Nie ma jednak podstaw, by zważywszy na wskazanie w projekcie, że "za zasadne się uznaje przywrócenie reguły wzorowanej na art. 211 kodeksu zobowiązań" oraz na stwierdzenie, iż "wskazane jest przyznanie wierzycielowi upoważnienia do odmiennego określenia daty, z której kurs posłuży do przeliczenia wysokości świadczenia w razie zwłoki dłużnika (jak w dawnym art. 211 § 3 k.z. i w obowiązującym cały czas art. 41 zdanie 2 Prawa wekslowego) uznać, że intencją ustawodawcy było odmienne ukształtowanie praw wierzyciela, niż w powoływanym art. 211 § 3 k.z. Po drugie, decydujące znaczenie ma wykładnia gramatyczna. Konieczna jest bowiem łączna analiza paragrafu pierwszego i drugiego tego przepisu. Pierwszy z paragrafów dotyczy określenia zasad spełnienia świadczenia w wykonaniu zobowiązania, którego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Natomiast paragraf drugi reguluje zasady określania wartości waluty obcej i nie ma wątpliwości, że zdanie pierwsze dotyczy przypadków określonych w paragrafie pierwszym. Nie ma także podstaw do twierdzenia, że zdanie drugie reguluje także inne kwestie, niż określenie wartości waluty obcej z tym, że dotyczy to wypadku pozostawania dłużnika w zwłoce. Sformułowanie "wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu..." oznacza, że w wypadku wyboru waluty polskiej przez dłużnika, lub w wypadku umowy stron przyznającej wierzycielowi uprawnienie do wyboru waluty, wierzyciel ma prawo wyboru kursu, należy je bowiem odczytywać zarówno z pozostałą częścią zdania drugiego, jak i pozostałą częścią przepisu. Po trzecie, intencją ustawodawcy było zwiększenie ochrony wierzyciela w stosunku do stanu prawnego obowiązującego poprzednio i przyznanie uprawnienia do zminimalizowania konsekwencji ryzyka kursowego, a nie przyznanie uprawnienia do wyboru waluty, co łączy się z przyznaniem uprawnienia do wyboru sposobu spełnienia świadczenia. W wypadku odmiennego stanowiska dłużnik, w wypadku zwłoki, byłby pozbawiony możliwości wyboru waluty, a to zaprzecza treści paragrafu pierwszego, zgodnie z którym skorzystanie z upoważnienia przemienne może być realizowane na każdym etapie wykonania zobowiązania. W konsekwencji prawo wyboru waluty, zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c., przysługuje wyłącznie dłużnikowi zarówno w sytuacji, gdy dłużnik spełnia świadczenie w terminie, jak i w sytuacji gdy pozostaje w zwykłym opóźnieniu lub zwłoce. W wypadku zwłoki dłużnika wierzycielowi służy natomiast prawo wyboru kursu, po jakim będzie przeliczona wartość waluty obcej w wypadku wyboru przez dłużnika waluty krajowej albo w wypadku, gdy umowa stron przyzna mu uprawnienie do wyboru waluty.

Takiej wykładni przepisu art. 358 k.c. dokonał Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie, a Sąd Apelacyjny do tej wykładni, a w szczególności jej uzasadnienia wynikającego z wyroku Sądu Najwyższego w pełni się przychyła. Taka wykładnia aprobowana jest przez sądy powszechne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 2020 r., I ACa 635/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 października 2018 r., V ACa 378/16; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 listopada 2016 r., I ACa 713/16). Jako odosobniony i pomijający treść całej normy art. 358 k.c. uznać należy pogląd wyrażony w zacytowanym w apelacji wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 maja 2018r. w sprawie I AGa 84/18.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafnie skarżący dla wzmocnienia argumentacji prezentowanej w apelacji odwołuje się do poglądów wyrażonych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017r. w sprawie V CSK 449/16. Okoliczności, w oparciu o które wyrok ten zapadł są nieadekwatne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie skoro po pierwsze wierzyciel złożył żądanie zasądzenia świadczenia pieniężnego w walucie obcej. Po drugie żądanie będące przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie wynikało z czynności prawnej lecz oparte było na bezpodstawnym wzbogaceniu, a po trzecie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że wolą stron była zapłata wszelkich świadczeń pieniężnych również

tych dodatkowych w walucie obcej. Po czwarte Sąd Najwyższy nie oceniał sytuacji, w której wierzyciel po popadnięciu przez dłużnika z opóźnieniem z zapłatą świadczenia wyrażonego w walucie obcej żąda jej zapłaty w walucie polskiej.

Chybione są również te zarzuty apelacji, które grupują się wokół kwestii rzekomego pomięcia przez Sąd Okręgowy woli stron wyrażonej w umowach polegającej na nadaniu powodowi uprawnienia do wyboru waluty. Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni oświadczeń woli stron, ograniczając się nie tylko do tych dokumentów, które składają się bezpośrednio na treść umów sprzedaży, ale poddając ocenie również zachowanie stron po zawarciu umowy. Dla odparcia argumentów w tym zakresie nie jest wystarczające odwołanie się do zapisów zawartych w wstawionych fakturach, w których wskazany został kurs Euro obowiązujący w dacie sprzedaży towaru. Trzeba bowiem pamiętać, że przepis art. 358 § 2 k.c. reguluje kwestie dotyczące określenia kursu waluty obcej. Przepis ten należy wyklądać łącznie z przepisem art. 358 § 1 k.c., który daje dłużnikowi możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej, pomimo jego wyrażenia w walucie obcej. Regulacja zawarta w § 2 służy zatem określeniu według jakiego kursu co do zasady następuje przeliczenie waluty obcej na walutę polską w sytuacji, gdy dłużnik spełnia to świadczenie w złotych. Przy czym przepis art. 358 § 2 k.c. ma charakter dyspozytywny, co oznacza, że strony mogą w umowie określić inne zasady ustalenia kursu waluty. Właśnie tego rodzaju oświadczenie znalazło się w fakturach stanowiących podstawę żądania zawartego w pozwie. Przy czym faktury zawierają podpisy obu stron, co oznacza, że w tym zakresie strony zgodną wolą objęły oświadczenie o tym, że dla przeliczenia świadczenia z waluty obcej na walutę polską obowiązujący będzie kurs Euro w tych fakturach wskazany, aktualny na dzień poprzedzający wystawienie faktur. Pozostałe dokumenty jak zamówienia, wezwanie do zapłaty, oświadczenie o potrąceniu prowadzą do wniosku, że walutą świadczenia było Euro. W konsekwencji zapis odnoszący się do kursu waluty wskazany w fakturach w zestawieniu z treścią przepisu art. 358 §§ 1 i 2 k.c. oznacza nic innego, jak to, że strony w odmienny sposób określiły obowiązujący dłużnika kurs Euro w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej niż wynikający z tej normy.

Wbrew stanowisku skarżącego do wniosków oczekiwanych przez niego nie może prowadzić fakt zgłoszenia przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia. Zdaniem skarżącego pozwany zgłaszając zarzut potrącenia de facto uznał żądanie pozwu, nie zakwestionował jednocześnie faktu, że wierzyciel w sposób pozbawiony podstawy prawnej żąda spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Uznanie powództwa jest bezwarunkowym oświadczeniem woli i wiedzy pozwanego, który za zasadne uznaje zarówno roszczenie powoda, jak i przyznaje uzasadniające je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne. Uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności pozwanego, który nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i to, że uzasadniają je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie (por. wyrok SN z dnia 28 października 1976 r., III CRN 232/76, OSNCP 1977, nr 5–6, poz. 101; wyrok SN z dnia 14 września 1983 r., III CRN 188/83, OSNCP 1984, nr 4, poz. 60; wyrok SN z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSNC 2012, nr A, poz. 17; wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 671/10, LEX nr 1102854). Nie jest więc uznaniem powództwa uznanie żądania przy równoczesnym zaprzeczeniu okoliczności faktycznych, na których powód oparł swoje żądanie. Prezentowane jest jednak również stanowisko, że uznanie powództwa jest tylko oświadczeniem woli i odnosi się do żądania powództwa, nie jest zaś oświadczeniem wiedzy i nie odnosi się do podstawy faktycznej żądania (por. P. Ryłski, Prawnoprocesowy charakter uznania powództwa, KPP 2009, z. 4, s. 1063 i n.).

Skuteczność dokonanego uznania zależy od jego zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz od celu uznania – jest ono bowiem bezskuteczne, jeżeli będzie zmierzać do obejścia prawa (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 stycznia 1999 r., I ACa 890/98, OSA 1999, nr 11–12, poz. 52; zob. także P. Ryłski, Prawnoprocesowy charakter uznania..., s. 1079–1081).

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że uznanie roszczenia powoda może przybrać formę zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnościami objętymi żądaniem pozwu. Z art. 498 i 499 k.c. wynika, że do złożenia oświadczenia woli o potrąceniu konieczne jest wzajemne pozostawanie w stosunku do siebie w pozycji wierzyciela. Podmiot zatem, który korzysta z takiej formy wygaśnięcia zobowiązania, powodując skutki tożsame z zapłatą, musi swoją świadomością i wolą obejmować oraz akceptować fakt istnienia przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej. Oznacza to, że zarzut potrącenia powinien opierać się na stanowczym oświadczeniu woli o potrąceniu mającym cechy

uznania długu. Jeżeli zatem pozwany nie chce bądź nie może takiego oświadczenia woli złożyć z tej przyczyny, że kwestionuje w ogóle przysługiwanie przeciwko niemu wierzytelności wzajemnej, to powinien skorzystać z instytucji pozwu wzajemnego, która przewidziana została również dla przypadków, w których roszczenie wzajemne nadaje się od potrącenia, a nie - zostało potrącone. Regulacja zawarta w art. 204 § 1 KPC byłaby zasadniczo bezprzedmiotowa (ograniczona do sytuacji niedopuszczalności potrącenia), gdyby umożliwić podnoszenie zarzutu potrącenia w sposób ewentualny (tak np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z 2015-04-09, VI ACa 1816/13).

Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r. w sprawie IV CSK 75/11 został wyrażony pogląd, że spełnienie świadczenia wyrażonego w walucie obcej przez zapłatę w pieniądzu polskim jest dopuszczalne, o ile strony wyraziły na to zgodę, modyfikując choćby przez czynności konkludentne, treść łączącego ich zobowiązania, zaś w razie procesu sądowego, jeśli dłużnik uznał powództwo wywiedzione w złotych polskich. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie tego typu sytuacja nie wystąpiła.

Pozwany w odpowiedzi na pozew stwierdził wprawdzie, że nie kwestionuje dostaw stanowiących przedmiot żądania pozwu ani wysokości wystawionych za te dostawy przez powoda faktur, stanowiących przedmiot niniejszego sporu (vide k- 572). Trzeba jednakże podkreślić, że przecież faktury dotyczyły zapłaty w Euro. Ponadto żądając oddalenia powództwa z uwagi na złożone oświadczenie o potrąceniu, pozwany odwoływał się do obu wierzytelności zarówno tej, która wynikała z załączonych do pozwu faktur jak i tej, która była objęta oświadczeniem o potrąceniu jako wyrażonych w walucie obcej- w Euro. Nie sposób w tych okolicznościach zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że pozwany nie kwestionując żądania pozwu wyrażonego w walucie polskiej niejako w dorozumiany sposób zgodził się na to, że powód ma prawo wyboru waluty, a w konsekwencji, że ustalona w umowie waluta obca została wolą stron zmieniona na walutę polską. W tej argumentacji skarżący pomija, że przyznane przez pozwanego okoliczności faktyczne odnosiły się do płatności wszystkich świadczeń w Euro. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na fakt, że przytaczane przez powoda w pozwie okoliczności faktyczne również odnosiły się do zapłaty żadanego świadczenia w Euro.

Nieadekwatne do okoliczności przedmiotowej sprawy jest ponadto stanowisko wyrażone w przywołanym w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1998r. w sprawie I CKN 863/97 skoro dotyczy ono stanu faktycznego, do którego zastosowanie znajdowały nieaktualne dla niniejszej sprawy przepisy ustawy Prawo dewizowe oraz art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed jego zmianą ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe.

Sąd Okręgowy nie mógł natomiast z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. samodzielnie, bez stosowanego żądania powoda złożonego do dnia zamknięcia rozprawy dokonać przeliczenia wskazanej w pozwie kwoty na Euro i zasądzenia jej od pozwanego w należnej powodowi wysokości. Podobne stanowisko zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03. Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji gdy strona domaga się zasądzenia świadczenia w walucie obcej, zasądzenie równowartości takiego świadczenia w złotych polskich, bez zmiany stanowiska strony co do rodzaju waluty w jakiej świadczenie powinno zostać zasądzone, jest orzekaniem, wbrew art. 321 § 1 k.p.c., o świadczeniu którego strona w ogóle nie dochodziła. Od woli strony zależy bowiem w jakiej postaci żąda ona zasądzenia świadczenia na swoją rzecz. Sąd nie ma podstaw, aby samodzielnie zmienić rodzaj żadanego przez stronę świadczenia.

Istotnym zagadnieniem w sprawie pozostaje dopuszczalność w postępowaniu apelacyjnym oznaczenia pieniądza w innej walucie, a zatem czy odmienne oznaczenie waluty jest niedopuszczalną w tym postępowaniu zmianą żądania (art. 383 k.p.c.).

Powód w apelacji obok żądania zawartego w pozwie sformułował bowiem żądanie ewentualne zapłaty świadczenia w Euro. Żądanie ewentualne jest żądaniem zgłoszonym w pozwie na wypadek nieuwzględnienia przez sąd żądania zgłoszonego na pierwszym miejscu. Z tego względu sąd orzeka o żądaniu ewentualnym tylko wówczas, gdy oddali żądanie zgłoszone na pierwszym miejscu. Tego rodzaju żądania powód nie sformułował w pozwie, wystąpił z nim dopiero w apelacji.

Trzeba przy tym pamiętać, że wymagania pozwu określa art. 187 § 1 k.p.c., zgodnie z którym pozw powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. W wypadku roszczeń pieniężnych żądanie jest dokładnie określone wtedy, gdy wskazuje konkretną sumę, wyrażoną za pomocą liczby jednostek pieniężnych oraz nazwy waluty. W razie zmiany któregokolwiek z nich dochodzi do przedmiotowej zmiany powództwa. Przewidziane przez art. 321 k.p.c. związanie sądu granicami żądania obejmuje nie tylko wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, ale także elementy motywacyjne uzasadniające żądanie.

Sąd Apelacyjny w tym zakresie wskazuje po pierwsze, że mając jurysdykcję w sprawie na podstawie art. 2 rozporządzenia Rady (WE) Nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE.L. 2001.12.1), stosuje własne prawo procesowe. Zatem ocena skuteczności zgłoszonego w apelacji żądania ewentualnego musiała zostać oceniona na gruncie art. 383 k.p.c. Artykuł 383 k.p.c. ustanawia zakaz rozszerzania w postępowaniu apelacyjnym żądania a także występowania z nowymi roszczeniami. Zawiera jednak wyjątek obwarowany przesłanką "zmiany okoliczności", która - jeśli nastąpi - uzasadnia żądanie zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można ponadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Przekształcenie przedmiotu żądania na podstawie art. 383 k.p.c. musi więc być oparte na takiej zmianie okoliczności, która uniemożliwia popieranie pierwotnego roszczenia. Przedmiotem sporu była wierzytelność wynikająca z umowy sprzedaży, natomiast żądanie określono jako żądanie zapłaty oznaczonej kwoty wyrażonej w konkretnym pieniądzu. Przed Sądem pierwszej instancji była ona wyrażona w walucie polskiej, a przed Sądem Apelacyjnym powód domagał się kwoty pieniężnej wyrażonej w Euro na wypadek, gdyby jego żądanie wyrażone w złotych było ocenione przez Sąd II instancji jako niezasadne.

Przepisy art. 358 § 1 w związku z art. 365 § 1 k.c. wyraźnie wskazują, że świadczenia pieniężne wyrażone w obcych walutach są świadczeniami rodzajowo odmiennymi. Ponadto kryteria przeliczenia waluty, różne w różnych systemach prawnych właściwych dla umowy, mogą być różne również z punktu widzenia prawa waluty. Powoduje to, że określenie w postępowaniu apelacyjnym świadczenia pieniężnego w innej walucie i zgłoszenie żądania zapłaty tak określonej kwoty należy traktować jako zmianę przedmiotową powództwa, a w myśl art. 383 k.p.c., taka zmiana jest dopuszczalna tylko w razie zmiany okoliczności uniemożliwiającej popieranie pierwotnego roszczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2015 r, II CSK 783/14. oraz z wyroku z dnia 20 grudnia 2005r., III CK 342/05, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 20 lutego 2019r., sygn. akt I ACa 577/18,).

Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała. Powód w postępowaniu apelacyjnym dokonał zmiany waluty dochodzonego roszczenia tylko w celu przekształcenia niezasadnego roszczenia w roszczenie zasadne w świetle łączącej strony umowy. Tego rodzaju przekształcenie nie jest możliwe na gruncie przepisu art. 383 k.p.c., nie takiemu bowiem celowi służy uregulowanie przyjęte w tym przepisie. Przekształcenie przedmiotu żądania na podstawie art. 383 k.p.c. dla swej skuteczności musi być oparte na takiej zmianie okoliczności, która uniemożliwia popieranie pierwotnego dopuszczalnego roszczenia. Tymczasem na etapie postępowania apelacyjnego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna zmiana okoliczności, która wyłączałaby popieranie pierwotnie sformułowanego powództwa. Modyfikacja żądania w postępowaniu odwoławczym była wynikiem tylko i wyłącznie oddalenia powództwa z uwagi na żądanie zapłaty w złotych polskich zamiast w euro. Trzeba zatem uznać, że skoro modyfikacja żądania na etapie postępowania apelacyjnego była niedopuszczalna w świetle brzmienia art. 383 k.p.c., to nie mogła doprowadzić do uwzględnienia tego środka zaskarżenia.

Nie był trafny również zarzut apelacji dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Z punktu II zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Faktycznie w uzasadnieniu wyroku Sąd ten odnosił się do wysokości kosztów poniesionych przez powoda, a nie przez pozwanego. Niemniej jednak uzasadnienie wyroku jest sporządzane po wydaniu tego orzeczenia, zatem wadliwość uzasadnienia co do zasady nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, chyba, że błędy w sporządzonym uzasadnieniu są na tyle istotne, że wyłączają możliwość kontroli

instancyjnej. Ponadto w istocie odniesienie się w uzasadnieniu do wysokości kosztów poniesionych przez powoda stanowi omyłkę Sądu meriti. Faktycznie bowiem Sąd Okręgowy uwzględnił koszty poniesione przez stronę pozwaną, na co wskazuje chociażby nieuwzględnienie wydatku z k- 1795a, ponadto uwzględnienie kosztów tłumaczenia w kwocie 1.420 zł wydatkowanych przez pozwanego (vide k- 749), czy też zaliczek w kwocie 10.000 zł również wydatkowanych przez pozwanego (k- 910,911). Ponadto fakt przegrania przez pozwanego incydentalnego postępowania zażaleniowego nie oznacza, że co do tego postępowania powodowi należy się od pozwanego zwrot kosztów procesu. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest zależne od wyniku postępowania w danej instancji. Natomiast powód ostatecznie przegrał w całości postępowanie przed Sądem I instancji.

Reasumując powyższe rozważania, apelacja powoda jako niezasadna na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 98 §§ 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, przy uwzględnieniu § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA Elżbieta Milewska- Czaja SSA Anna Strugała SSA Leszek Jantowski